

**Paweł Baranowski, Jan Jacek
Sztudynger**

**Rodzinny kapitał społeczny a wzrost
gospodarczy – analiza dla Polski i 15
krajów Unii Europejskiej**

Annales. Etyka w życiu gospodarczym 14/1, 157-170

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Paweł Baranowski

Katedra Ekonometrii, Uniwersytet Łódzki

e-mail: baranowski@list.pl

Jan Jacek Sztudynger

Katedra Ekonometrii, Uniwersytet Łódzki

e-mail: sztaud@uni.lodz.pl

Rodzinny kapitał społeczny a wzrost gospodarczy – analiza dla Polski i 15 krajów Unii Europejskiej¹

1. Wprowadzenie

Od początku lat 90. XX w. w ekonomii popularność zyskuje kapitał społeczny – wyrażający zdolność ludzi do bezinteresownej współpracy, gęstość sieci kontaktów międzyludzkich oraz tzw. uogólnione zaufanie. Badania ekonometryczne prowadzone od połowy lat 90. potwierdziły korzystny wpływ mierników tego kapitału na wzrost gospodarczy. Sądzymy, że ważnym składnikiem kapitału społecznego jest kapitał więzi rodzinnych – tzw. rodzinny kapitał społeczny.

Celem artykułu jest oszacowanie wpływu „rodzinnego kapitału społecznego” na wzrost gospodarczy. Stawiamy hipotezę, iż dezintegracja rodzin (mierzona relacją rozwodów do małżeństw) wyraża zmiany potencjału współpracy, współdziałania i współodpowiedzialności nie tylko na gruncie rodzinnym, ale również na płaszczyźnie zawodowej (dotyczy to dorosłych pracujących członków rodziny). W ten sposób zwiększenie się relacji rozwody/malżeństwa towarzyszy spowolnieniu wzrostu gospodarczego².

Rozwody nie występują tutaj jako bezpośrednie przyczyny spowolnienia. Przyczynami są towarzyszące, poprzedzające rozwody i następujące po rozwodach zerwania ko-

¹ Opracowanie w ramach projektu *Rodzinny kapitał społeczny a wzrost gospodarczy – analiza ekonometryczna dla Polski i 15 krajów Unii Europejskiej*, 2010–2012. Tekst zbliżony do artykułu: *Decyzje rozwodowe – dezintegracja rodziny – spowolnienie gospodarki*, w: red. K.A. Kłosiński, A. Biela, *Człowiek i jego decyzje*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2009, s. 137–148. Poszerzono opis argumentów oponentów (dodano argumenty 12–15), sprecyzowano hipotezy badawcze. Przyjęto do druku w: red. W. Muszyński, *Wartości kulturowe w rodzinie: założenia, realia i egzemplifikacje*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2010.

Punkty 6 i 7 opracował J.J. Sztudynger, punkt 5 opracował P. Baranowski, pozostałe punkty opracowaliśmy wspólnie. Dziękujemy M. Czyżewskiemu za uwagi wniesione do tekstu. Prosił On, aby podziękowania ograniczyć do wzmianki w poprzednim zdaniu. Prośby tej nie spełniliśmy, ponieważ wtedy Jego propozycje, o których piszemy w kilku przypisach, mogłyby być przypisywane nam. Ponadto chcieliśmy odwzorować nasz spór i dialog jaki mu towarzyszył.

² Dla Polski hipotezę tę potwierdził niedawno J.J. Sztudynger, *Rodzinny kapitał społeczny a wzrost gospodarczy w Polsce*, „Ekonomista” 2009, nr 2.

operacji, współpracy, zwiększanie ryzyka, ograniczanie zaufania, skracanie horyzontu czasowego decyzji. Zjawiska te dotyczą bezpośrednio dorosłych, pracujących członków rodziny, w której następuje rozwód. Są one, w myśl podstawowej hipotezy, przenoszone przez nich na grunt pracy zawodowej i wtedy za ich pośrednictwem dotyczą całych zespołów pracowniczych.

Do badania wykorzystujemy model ekonometryczny oparty o:

- 1) dane przekrojowo-czasowe dla 15 krajów Unii Europejskiej w latach 1972–2007,
- 2) dane dla Polski w latach 1963–2006.

W referacie chcemy porównać skutki rozwodów dla gospodarki europejskiej i polskiej.

2. Kapitał społeczny, rodzinny kapitał społeczny a wzrost gospodarczy

Kapitał społeczny zwykle definiuje się jako *zdolność do bezinteresownej współpracy*³ lub *powiązania między jednostkami – sieci społeczne i normy wzajemności oraz wyrażające z nich zaufanie*⁴. Cytowani powyżej autorzy podkreślają również korzystny wpływ kapitału społecznego na procesy gospodarcze:

- *tak jak śrubokręt (kapitał fizyczny) albo wykształcenie uniwersyteckie (kapitał ludzki) może podnieść produktywność [...], tak również kontakty społeczne oddziałują na produktywność jednostek i grup*⁵,
- *jeśli nie musimy równoważyć nieustannie każdej wymiany [ze względu na wzajemne zaufanie – P.B., J.J.S.], możemy ich więcej zrealizować*⁶,
- *bez kapitału społecznego niektóre cele [gospodarcze – P.B., J.J.S.] nie mogłyby zostać osiągnięte lub mogłyby zostać osiągnięte dużo wyższym kosztem*⁷.

Pozytywne oddziaływanie kapitału społecznego w ekonomii można tłumaczyć następująco. Po pierwsze – w warunkach niepełnej informacji zawierane transakcje nie są optymalne w rozumieniu Pareto. Dzięki częstszym kontaktom społecznym podmioty gospodarcze powiększają dostępny zasób informacji, co umożliwia „zbliżenie się” do rozwiązania Pareto⁸.

Po drugie – pozytywne efekty kapitału społecznego, a zwłaszcza zaufania, postulują teorie gier⁹. Przykładowo, w dylemacie więźnia standardowym rozwiązaniem jest oszustwo obu uczestników gry. Gdy obie strony ufają sobie, możliwe jest rozwiązanie optymalne – obustronna współpraca.

³ J. Coleman, *Social Capital in the Creation of Human Capital*, „American Journal of Sociology” 1988, Vol. 94.

⁴ R.D. Putnam, *Samotna gra w kregle*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008, s. 33.

⁵ Tamże, s. 33.

⁶ Tamże, s. 37.

⁷ J. Coleman, *The Foundations of Social Theory*, Harvard University Press, Cambridge 1990, s. 304 [cyt. za:] S.N. Durlauf, M. Fafchamps (2005, s. 1643).

⁸ S.N. Durlauf, M. Fafchamps, *Social Capital*, w: *Handbook of Economic Growth*, red. P. Aghion, S.N. Durlauf, Elsevier, Amsterdam, etc. 2005, s. 1653.

⁹ Tamże, s. 1655; M. Paldam, *Social Capital: One or Many? Definition and Measurement*, „Journal of Economic Surveys” 2000, Vol. 14, No. 5.

Po trzecie – na gruncie wielu modeli, kapitał ludzki jest ważnym czynnikiem wzrostu gospodarczego jest kapitał ludzki. Badania empiryczne wskazują na silną pozytywną zależność pomiędzy kapitałem społecznym i ludzkim¹⁰.

Przypuszczenia o korzystnym wpływie kapitału społecznego na gospodarkę, w tym wzrost odsetka osób deklarujących zaufanie do większości ludzi (tzw. uogólnione zaufanie) powoduje zwiększenie wzrostu gospodarczego¹¹. S. Beugelsdijk i T. van Schaik twierdzą natomiast, że wzrost gospodarczy dodatnio zależy od kapitału społecznego mierzonego odsetkiem ludzi należącym do dobrowolnych grup społecznych (stowarzyszenia itp.) lub pracujących na zasadzie wolontariatu¹². W naszych wcześniejszych badaniach potwierdziliśmy wpływ przestępczości i frekwencji wyborczej na wzrost gospodarczy¹³.

Szczególnym rodzajem kapitału społecznego jest rodzinny kapitał społeczny – kapitał więzi rodzinnych¹⁴. Sądzimy, że rodzina może rozwijać zdolności do bezinteresownej współpracy, wzmacniać zaufanie oraz przyczyniać się do zwiększenia gęstości sieci kontaktów społecznych – a więc powiększać kapitał społeczny. Pogląd ten jest również obecny w literaturze. K. Slany twierdzi, że *rodzina jest najpotężniejszym kapitałem społecznym; jej formowanie jest i winno być najważniejszym typem inwestowania w kapitał społeczny*¹⁵. Z kolei L. Kocik wskazuje, iż rodzina *motywuje aktywność ekonomiczną, społeczną i kulturalną, kształtuje cechy osobowości człowieka*¹⁶.

B. Liberda pokazuje, że stopa oszczędności rośnie wraz ze wzrostem ilości osób w gospodarstwie domowym¹⁷.

W badaniu skoncentrujemy się na wpływie rodzinnego kapitału społecznego, mierzonego relacją rozwodów do małżeństw na wzrost gospodarczy (zwiększenie liczby rozwodów w relacji do małżeństw interpretujemy jako spadek rodzinnego kapitału społecznego). Relacja ta może wyrażać m.in. umiejętność współpracy rodzinnej, społecznej i ekonomicznej oraz niepewność i ryzyko w życiu ludzi¹⁸. A. Giddens podkreśla, że skutkiem rozwodów jest *utrata zaufania do własnych sądów i możliwości, a osoby takie zniechęcają się [...] do stawiania sobie nie tylko dalekosiężnych celów, a nawet doraźnych celów, a tym bardziej nie działają w kierunku realizacji zamierzeń*¹⁹. Dlatego też stawiamy hipotezę, iż dezintegracja rodzin (wzrost rozwodów w relacji do małżeństw) powoduje

¹⁰ E. Glaeser, D. Laibson, B. Sacerdote, *Economic Approach to Social Capital*, "Economic Journal" 2002, Vol. 112, November.

¹¹ P. Zak, S. Knack (2001), *Trust and Growth*, "Economic Journal", April.

¹² S. Beugelsdijk, T. van Schaik, *Social Capital and Growth in European Regions: an Empirical Test*, "European Journal of Political Economy" 2005, vol. 21.

¹³ Zob. np.: M. Paszkiewicz, *Wpływ kapitału społecznego na wzrost gospodarczy, na przykładzie wybranych czynników*, praca doktorska przygotowywana pod kierunkiem J.J. Sztudyngera, maszynopis powielony, Łódź 2011; J.J. Sztudynger, *Nieliniowość wpływu stopy inwestycji na wzrost gospodarczy*, „Ekonomista” 2003, nr 6; J.J. Sztudynger, *Wzrost gospodarczy a kapitał społeczny, prywatyzacja i inflacja*, PWN, Warszawa 2005.

¹⁴ Istotny wkład w łączenie problemów rodzinnych z gospodarczymi ma noblista G.S. Becker (*Treatise on the Family*, Harvard University Press, Cambridge, Massachusetts, London 1993).

¹⁵ K. Slany, *Dylematy i kontrowersje wokół małżeństwa i rodziny we współczesnym świecie*, w: *Wybrane problemy współczesnej demografii*, red. J. Balicki i in., Zakład Demografii UL, Łódź 2003, s. 50.

¹⁶ L. Kocik, *Rodzina w obliczu wartości i wzorów ponowoczesnego świata*, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2006, s. 58.

¹⁷ B. Liberda, *Oszczędzanie w gospodarce polskiej: teorie i fakty*, Wydawnictwo Bellona, Warszawa 2000, s. 87–91.

¹⁸ Por. J.J. Sztudynger, *Rodziny...*, *op.cit.*, s. 191–192.

¹⁹ A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, PWN, Warszawa 2006, s. 17.

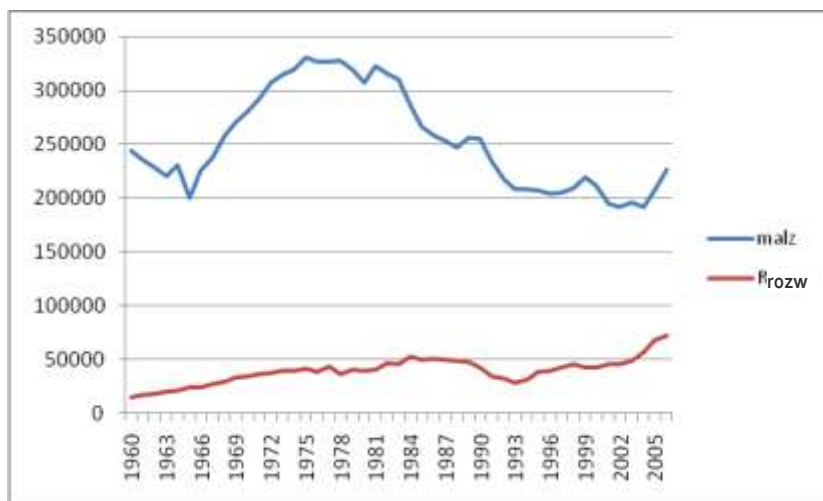
zmniejszenie wzrostu gospodarczego. Relacja rozwodów do małżeństw jest tu skutkiem dezintegracji rodzin. W naszym badaniu relacja ta pełni również rolę indikatora dezintegracji rodzin. A zatem rozwody są korelowane ze spowolnieniem gospodarki nie jako przyczyna, ale jako reprezentant rzeczywistej przyczyny jaką jest dezintegracja rodzin.

W tradycji większości społeczeństw małżeństwo jest najbardziej publiczną i najbardziej uroczyste zawieraną umową o współdziałaniu. Wagę tej umowie nadaje to, że jest zawierana na czas nieograniczony (w katolickich małżeństwach: „aż do śmierci”). Umowa ta ma m.in. rangę państwową, jest rejestrowana przez odpowiednie instytucje, a jej rozwiązanie wymaga najczęściej rozstrzygnięcia sądowego. Rozwód, czyli niedotrzymanie tej szczególnej umowy jaką jest małżeństwo, stawia pod znakiem zapytania dotrzymanie innych umów przez osobę po rozwodzie, podważa zaufanie do niej. W szczególności może to podważać zaufanie co do wykonywania umowy o pracę i wszelkich obowiązków z nią związanych²⁰.

3. Relacja rozwody – małżeństwa

Poniżej przedstawiamy liczbę małżeństw (malz) i rozwodów (rozw) w Polsce w latach 1960–2006.

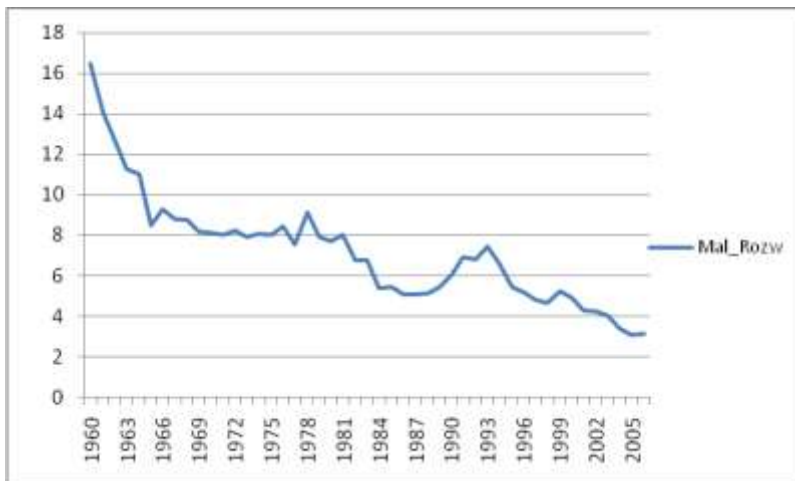
Wykres 1. Liczba małżeństw i rozwodów w Polsce w latach 1960–2006



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

²⁰ W porozumiewaniu się pracodawców z pracownikami za najważniejsze uznano dotrzymywanie umów (ok. 75%). Było ono ważniejsze m.in. od zaufania, rzetelnej informacji i przygotowania merytorycznego (na podstawie badania ankietowego ponad 1200 osób). M. Fedorczyk, Cz. Kliszko, J. Męcina, *Kondycja i warunki dialogu społecznego na poziomie zakładu pracy opinii jego aktorów*, w: J. Męcina, *Dialog społeczny na poziomie zakładu Pracy. Między zasadami a realiami*, Ministerstwo, Pracy i Polityki Społecznej, Warszawa 2009, s. 70–72.

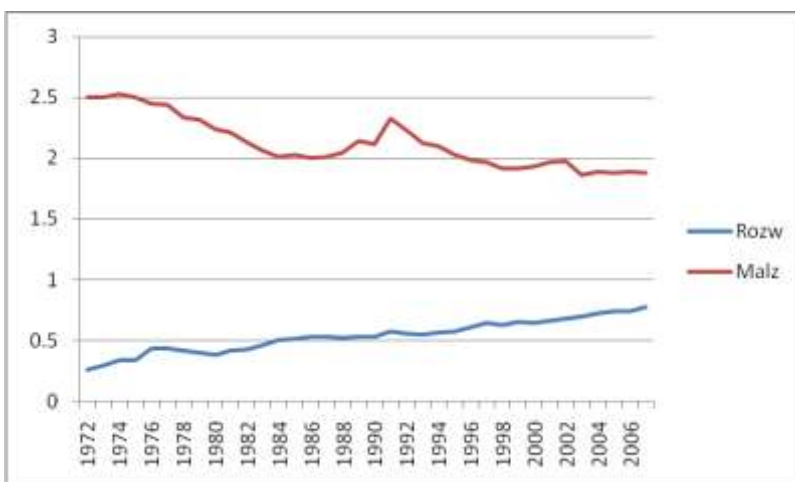
Wykres 2. Ilość małżeństw na 1 rozwód w latach 1960–2006



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

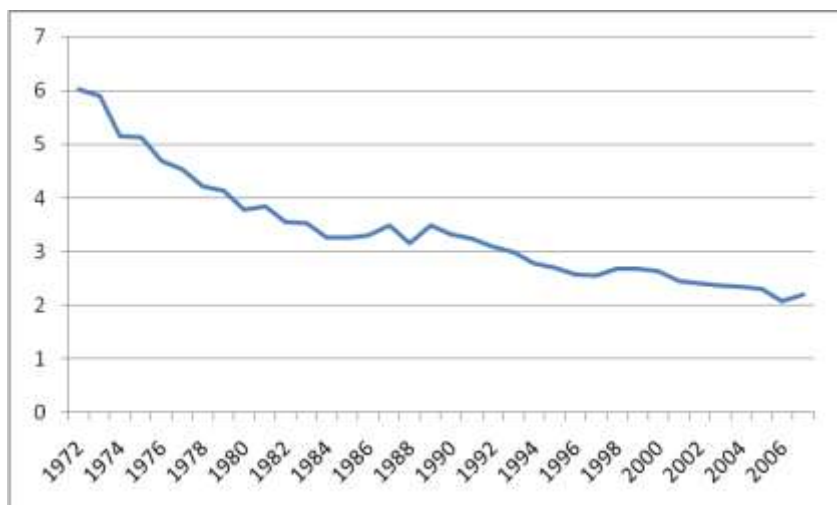
Na kolejnych dwóch wykresach przedstawiamy liczbę rozwodów i małżeństw (w milionach) dla 15 krajów Unii Europejskiej, a także ilość małżeństw na 1 rozwód w tych krajach.

Wykres 3. Ilość rozwodów i małżeństw (w milionach) dla Unii Europejskiej



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostat.

Wykres 4. Ilość małżeństw przypadających na 1 rozwód w Unii Europejskiej



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostat.

Można zauważyć, że przebieg łącznej liczby małżeństw i rozwodów był różny w Polsce i „starej” Unii Europejskiej. Jednakże liczba małżeństw przypadających na 1 rozwód w analizowanym okresie obniża się zarówno w Polsce jak i w 15 krajach „starej” Unii Europejskiej.

W latach 1972–2007 w krajach starej UE na 1 rozwód przypadało 5,5 małżeństw. Najwięcej 15,9 małżeństw przypadało na 1 rozwód we Włoszech najmniej w Szwecji 2. W Polsce w tych samych latach na 1 rozwód przypadało 6,1 małżeństw.

4. Pozostałe dane statystyczne i specyfikacja modelu

Badanie empiryczne przeprowadzimy w oparciu o jednorównaniowy model ekonometryczny wyjaśniający wzrost gospodarczy. Model ten zbudujemy w oparciu o dane przekrojowo-czasowe dla 15 krajów Unii Europejskiej (przed rozszerzeniem w 2004 r.) dla lat 1972–2007²¹ (łącznie ilość obserwacji wyniosła 517). Źródłem danych są strony internetowe Eurostatu i OECD.

Wzrost gospodarczy uzależniamy w pierwszej kolejności od inwestycji w kapitał rzeczowy oraz – w celu weryfikacji postawionej hipotezy badawczej – od relacji rozwodów do małżeństw jako miernika dezintegracji kapitału rodzinnego.

Ze względu na możliwe istnienie relacji odwrotnej (wpływ wzrostu gospodarczego na decyzje rozwodowe), ilość rozwodów do małżeństw jest opóźniona o rok, co sprawia że

²¹ W niektórych krajach dane dotyczące rozwodów i małżeństw nie były dostępne dla lat 2006 lub 2007. Ponadto dla Irlandii w latach 1972–1976 brak jest danych o stopie inflacji CPI.

badanie uwzględni, zgodnie z koncepcją przyczynowości Grangera, wyłącznie kierunek przyczynowości założony na wstępie (wpływ dezintegracji rodziny na wzrost gospodarczy).

Dodatkowo w modelu uwzględniamy stopę inflacji CPI (średnioroczne tempo wzrostu cen dóbr i usług konsumpcyjnych). Wysoka inflacja powoduje dodatkowe koszty, np. aktualizacji cenników i informowania kontrahentów o zmianach cen (tzw. koszty menu) oraz koszty minimalizacji zasobów nie oprocentowanej gotówki (tzw. koszty zdartych zelówek)²². Ponadto w warunkach wysokiej inflacji zwiększa się niepewność wszystkich kategorii nominalnych (np. cen czy kursów walutowych), jak i cen relatywnych. W tej sytuacji w przedsiębiorstwach prognozowanie inflacji i zapobieganie jej skutkom nabiera większego znaczenia niż działalność produkcyjna.

W rezultacie przyjęliśmy następującą specyfikację:

$$wzr_{i,t} = \alpha_0 + \beta_1 inw_{i,t} + \beta_2 tzatr_{i,t} + \beta_3 rozu_{i,t-1} + \beta_4 cpi_{i,t} + \varepsilon_{i,t}$$

gdzie:

- wzr* – tempo wzrostu PKB w cenach stałych (w %),
- rozu* – relacja ilości rozwodów do sumy małżeństw i rozwodów (w %),
- in* – stopa inwestycji w kapitał rzeczowy (udział inwestycji w kapitał rzeczowy w produkcie krajowym brutto, w %),
- cpi* – stopa inflacji CPI (średnioroczne tempo wzrostu cen dóbr i usług konsumpcyjnych, w %),
- tzatr* – tempo wzrostu zatrudnienia (w %),
- $\varepsilon_{i,t}$ – składnik losowy,
- i* – indeks kraju,
- t* – indeks czasu.

5. Wyniki empiryczne dla 15 krajów Unii Europejskiej (1972–2007)

Ze względu na zastosowanie danych przekrojowo-czasowych spodziewamy się istnienia względnie stałych i niewyjaśnionych przez model w czasie różnic we wzroście gospodarczym pomiędzy krajami (np. będących wynikiem różnic kulturowych, odmiennych systemów prawnych, różnych atrakcyjności położenia geograficznego, itp.). Dlatego też w modelu wprowadzono stałe efekty grupowe – zróżnicowanie wyrazu wolnego (estymator *fixed effects*)²³.

Stopę inwestycji wprowadzamy do modelu w postaci poziomu oraz przyrostu, co pozwala z uwzględnić krótko- i długookresowy wpływ inwestycji na wzrost gospodarczy. Dodatkowo, jednoczesne wprowadzenie poziomu i przyrostu zmiennej może oddawać nieliniowość wpływu inwestycji na wzrost gospodarczy²⁴. Niestety, z powodu krótkich

²² Szerzej: P. Baranowski, *Problem optymalnej stopy inflacji w modelowaniu wzrostu gospodarczego*, Wydawnictwo Biblioteka, Łódź 2008, s. 40–41.

²³ Opis tej metody estymacji przedstawia np. G.S. Maddala, *Ekonometria*, PWN, Warszawa 2006, s. 643 i nast.

²⁴ R. Grzęda Latocha, *Ekonometryczna analiza inflacji w strefie euro*, „Wiadomości Statystyczne” 2005, nr 7. Nieliniowość tej zależności potwierdza np.: J.J. Sztudynger, *Nieliniowość wpływu stopy inwestycji na wzrost gospodarczy*, „Ekonomista” 2003, nr 6.

i niejednorodnych szeregów czasowych dotyczących zatrudnienia w 15 krajach UE, zrezygnowaliśmy z wprowadzania tej zmiennej do modelu²⁵.

Rezultaty oszacowań były następujące (pod oszacowaniami parametrów umieszczono statystyki t-Studenta):

$$wzr_{i,t} = 2,2 + 0,11inw_{i,t} + 0,65\Delta inw_{i,t} - 0,054rozw_{i,t-1} - 0,117cpi_{i,t} - 5,5fin9192 + 4,0ire9600$$

_{2,4}
_{2,9}
_{9,1}
_{-3,3}
_{-4,5}
_{-4,1}
_{4,4}

$$R^2 = 35,1\% \quad F.grupowe = 3,64 \quad Jarque - Bera = 2,9$$

gdzie:

fin9192, *ire9600* – zmienne zerojedynkowe przyjmujące dla odpowiednio: Finlandii w 1991 i 1992 r. oraz Irlandii w latach 1996–2000.

Znaki ocen parametrów otrzymane w badaniu są zgodne z przypuszczeniami teoretycznymi. Model ten posiada również dobre własności statystycznie – efekty grupowe oraz wszystkie zmienne są istotne statystycznie, a rozkład składników losowych jest normalny.

Model został uzupełniony o zmienne zerojedynkowe wyrażające: recesję w Finlandii w 1991 i 1992 r. na skutek utraty rynków zbytu po upadku Związku Radzieckiego oraz sukces polityki gospodarczej Irlandii dzięki któremu znacząco zwiększono tempo wzrostu gospodarczego w latach 1996–2000.

Ekonomiczna interpretacja wyników przedstawia się następująco:

- wzrost relacji rozwodów do małżeństw o 10 punktów procentowych (tj. nieco poniżej 1 odchylenia standardowego) powoduje spadek tempa wzrost gospodarczego o około 0,5 punktu procentowego,
- wzrost stopy inwestycji o 10 punktów procentowych powoduje jednorazowe zwiększenie tempa wzrostu gospodarczego o około 6,5 punktu procentowego oraz długookresowe zwiększenie wzrostu gospodarczego o około 1,1 punktu procentowego,
- wzrost stopy inflacji o 10 punktów procentowych powoduje obniżenie tempa wzrostu o około 1,2 punktu procentowego.

6. Wyniki empiryczne dla Polski (1963–2006)

Poniżej przedstawiamy wyniki szacunków dla Polski, oparte o próbę danych rocznych 1963–2006:

$$wzr_t = 2,3 + 0,25inw_t + 0,84tza_{tr_t} - 0,176rozw_{t-1} - 0,021cpi_t - 10,0u7882$$

_{0,8}
_{2,3}
_{4,7}
_{-1,8}
_{-5,0}
_{-8,8}

$$R^2 = 81,8\% \quad F = 34,2 \quad Jarque - Bera = 6,3 \quad DW = 2,23$$

²⁵ Dla wszystkich badanych krajów jednolite szeregi zatrudnienia rozpoczynały się od 1992 r. lub później.

Znaki ocen parametrów otrzymane w badaniu są właściwe. Model ten posiada również dobre własności statystycznie, wszystkie zmienne są istotne statystycznie, rozkład składników losowych jest normalny. Reszty tego równaniu są stacjonarne (z prawdopodobieństwem wyższym od 0,99, statystyka testu ADF=-7,2).

Ekonomiczna interpretacja wyników przedstawia się następująco:

- wzrost relacji rozwodów do małżeństw o 10 punktów procentowych powoduje spadek tempa wzrostu gospodarczego o około 1,8 punktu procentowego,
- wzrost stopy inwestycji o 10 punktów procentowych powoduje zwiększenie wzrostu gospodarczego o około 2,5 punktu procentowego,
- wzrost stopy inflacji o 10 punktów procentowych powoduje obniżenie tempa wzrostu o około 0,2 punktu procentowego.

Powyższe wyniki potwierdzają hipotezę o długookresowym, negatywnym wpływie rozwodów na wzrost gospodarczy²⁶. Trwały wzrost rozwodów w relacji do małżeństw na trwałe spowalnia tempo wzrostu PKB. Wyniki dla Unii Europejskiej są stabilne – zbliżone wyniki osiągnięto w innych wersjach modelu (np. bez zmiennych zerowejedynkowych lub bez inflacji).

7. Argumenty oponentów i nasze odpowiedzi

Do hipotezy o wpływie liczby małżeństw i rozwodów na wzrost gospodarczy zgłaszano szereg zastrzeżeń.

1. „Związek między małżeństwami, rozwodami a wzrostem gospodarczym ma charakter symptomatyczny – jest pozorny a nie przyczynowo-skutkowy”. Uważamy, że rozstrzygnięcie tego sporu może nastąpić w drodze dyskusji poprzedzającej oszacowanie modelu. Istotne oszacowania parametrów przy współczynniku dezintegracji małżeństw w pewnym stopniu uprawdopodobniają badaną hipotezę. Nie mogą natomiast zniwelować podejrzania o to, że związek ten jest pozorny. We wcześniejszym artykule²⁷ jak i niniejszym zasadniczy tok argumentacji był następujący:

- życie rodzinne jest bardzo ważne dla większości ludzi;
- małżeństwo jest szczególnie trwałą (w świadomości wielu osób nierozzerwalną) umową o współpracy, a rozwód nadzwyczajnym niedotrzymaniem tej umowy, dla wielu członków rodziny ma wymiar wielkiego niepowodzenia; jak twierdzą J.S. Wallerstein i S. Blakeslee czas nie łagodzi w pełni skutków tego wydarzenia²⁸;
- duża liczba decyzji małżeńskich w stosunku do decyzji rozwodowych świadczy o dużej, społecznej skłonności do nawiązywania współpracy nie tylko w rodzinach, ale również w miejscach pracy; świadczy o dużej skłonności do kooperacji (P. Starosta);
- skłonność do współpracy (podobnie jak zaufanie do innych ludzi) dynamizuje wzrost gospodarczy.

²⁶ Podobnie jak we wcześniejszych badaniach dla Polski (zob. J.J. Sztudynger, *Rodziny...*, *op.cit.*).

²⁷ J.J. Sztudynger, *Rodziny...*, *op.cit.*

²⁸ J.S. Wallerstein, S. Blakeslee, *Druga szansa. Mężczyźni, kobiety i dzieci dziesięć lat po rozwodzie*, Wydawnictwo Charaktery, Kielce 2006.

2. „Wpływ relacji małżeństwa/rozwoły na wzrost gospodarczy ma charakter pozorny”. Można stosować testy przyczynowości, aczkolwiek możliwość rozstrzygnięcia tej wątpliwości jest ograniczona. Ponieważ zdarzenie poprzedzające może być przyczyną i nie może być skutkiem zdarzenia następującego, rezultaty nasze mogą wskazywać, iż dezintegracja rodziny reprezentowana przez rozwoły może być przyczyną wzrostu spowolnienia gospodarczego (niezależnie od tego czy relacja o przeciwnym kierunku istnieje). Testu przyczynowości Grangera pozwala z wysokim prawdopodobieństwem (rzędu 0,98) stwierdzić, że dezintegracja rodziny (reprezentowana przez współczynnik rozwołów) jest przyczyną kształtowania się wzrostu gospodarczego (w Polsce)²⁹.

3. „W rzeczywistości występuje związek odwrotny: gospodarka, wzrost gospodarczy wpływa na rodziny, małżeństwa i rozwoły”. Zgoda. Związek odwrotny: gospodarki na rodzinę również występuje³⁰. Współczynnik dezintegracji rodzin został uzależniony od opóźnionego wzrostu gospodarczego (wpływ ujemny), zróżnicowania płac (wpływ dodatni) oraz poziomu gospodarczego (wpływ dodatni).

4. Jak już pisaliśmy, ponieważ w przedstawionych modelach współczynnik dezintegracji rodzin jest opóźniony, można wykluczyć, że prezentowane modele wyrażają związek przeciwny do związku w nim występującego (takie niebezpieczeństwo mogłoby występować, gdyby w modelu nie było opóźnienia). Natomiast możliwość korelacji pozornej w dalszym ciągu występuje.

5. „Współczesne przedsiębiorstwa opierają swój rozwój na całkowitej dyspozycyjności, czyli m.in. na tym, że młodzi pracownicy praktycznie nie mogą zakładać rodzin, mieć dzieci itd.” – M. Czyżewski³¹. To jest argument-hipoteza dotycząca negatywnego wpływu, dyspozycyjności pracowniczej (i wzrostu gospodarczego) na liczbę małżeństw³². Stosowany przez nas współczynnik dezintegracji rodzin wyraża jednak również rozwoły. W świetle uzyskanych wyników wpływ wzrostu na niezawieranie małżeństw jest słabszy niż jego wpływ na ograniczenie rozwołów. W dalszych badaniach podejmiemy próbę wprowadzenia dwóch zmiennych; małżeńskiej i rozwodowej.

6. Można sformułować bardziej ogólną hipotezę substytucyjności: im lepszy pracownik, tym gorzej wypełnia swoje role rodzinne. My postawiliśmy i potwierdziliśmy hipotezę odwrotną – nazwijmy ją hipotezą komplementarności³³: **im większy sukcesu osiąga pracownik w miejscu pracy, tym lepiej wypełnia swoje role rodzinne** (Sztaudynger 2009, załącznik 1) **i odwrotnie**. W rzeczywistości sytuacje substytucyjne i komplementarne nakładają się na siebie. Uzyskane wyniki pozwalają przypuszczać, że **dominują sytuacje komplementarnego wspierania rodziny przez dynamiczną gospodarkę i odwrotnie**.

7. „Zmiany przepisów prawnych regulujących małżeństwa, rozwoły i separacje”. Zgoda. Uzyskane rezultaty pozwalają stwierdzić, że zmiany te były na tyle małe, że badanie wpływu współczynnika dezintegracji małżeńskiej na wzrost jest możliwe. Dodajmy,

²⁹ Przyczyną w sensie Grangera. Test ten nie wyklucza możliwości występowania korelacji pozornej.

³⁰ Tamże, załącznik 1.

³¹ M. Czyżewski nazywa to kapitalizmem antyrodzinnym i odnosi to głównie do okresu po 1989 r. Problem ten będzie badany w równaniu, w którym współczynnik dezintegracji małżeństw, będzie uzależniany od wzrostu gospodarczego.

³² Współczynnik dezintegracji małżeńskiej będzie wtedy rósł (podobnie jak przy wzroście liczby rozwołów).

³³ M. Czyżewski używa tu określenia kapitalizm pro-rodziny.

że zmienna interakcyjna wyrażająca wprowadzenie od 2000 r. separacji okazała się nieistotna.

8. Podobnie do argumentów przedstawionych w punkcie 7 można odpowiedzieć na uwagę, że relacja małżeństwa/rozwoły zmieniała się pod wpływem sytuacji demograficznej.

9. „Po rozwodzie kobiety częściej podejmują pracę i bardziej wydajnie pracują, co się przyczynia do wzrostu PKB”. Jedną z przyczyn tego jest przymus ekonomiczny lub dążenie do zachowania „przedrozwodowego” poziomu życia. Obciążenie pracą zawodową i obowiązkami domowymi bywają w takiej sytuacji nadmierne, wyniszczające³⁴. Można przypuszczać, że w krótkim okresie wystąpi efekt pozytywny dla wzrostu (byłby to efekt substytucyjny), natomiast w okresie długim skutki będą prawdopodobnie negatywne (efekt komplementarny).

Efekt pozytywny jest w tym przypadku pewną iluzją statystyczną. Przykładowo. Kobieta przed rozwodem nie pracowała zawodowo, zajmowała się dzieckiem w wieku przedszkolnym. Po rozwodzie kobieta podejmuje pracę zawodową (wzrost PKB), a dziecko posyła do przedszkola (również wzrost PKB). Jeśli dziecko miało lepszą opiekę w domu niż w przedszkolu, ten drugi wzrost PKB jest iluzją statystyczną, ponieważ statystyka nie wlicza pracy w gospodarstwie domowym do PKB. Natomiast jeśli prace domowe zostają przekazane instytucjom usługowym, wtedy są zaliczane do PKB.

10. „Po rozwodzie potrzebne jest dodatkowe mieszkanie dla jednego z byłych współmałżonków, czasami również drugi samochód. Rośnie zatem popyt zwłaszcza w dobra trwałego użytkowania”. Zgoda, ale jest to możliwe tylko przy wzroście sumarycznych dochodów byłych współmałżonków.

Warto nadmienić, że dla Polski stwierdzono dodatni wpływ współczynnika rozwodów na inwestycje, co, za ich pośrednictwem, przyspiesza wzrost gospodarczy. Równocześnie bezpośredni negatywny wpływ współczynnika rozwodów na wzrost jest dziesięć razy większy, a zatem wpływ sumaryczny jest negatywny³⁵.

11. Wiele podanych argumentów (m.in. w punktach 6, 9 i 10) odnosi się do rozwodzących się małżonków i skutków bezpośrednio ich dotyczących. Wydaje się, że bardziej znaczące są efekty **pośrednie**, przez które rozumiemy wzrost poczucia niepewności małżeńskiej i rodzinnej u osób, które mają styczność z rozwodzącym się małżeństwem. Wzrost niepewności, obawa o trwałość własnego małżeństwa, lęk podjęcia decyzji o małżeństwie wpływają negatywnie na integracje wszystkich rodzin, powodują spadek jakości życia. To z kolei obniża wydajność pracy i spowalnia wzrost gospodarczy.

12. Ponieważ relacja współpracy jest relacją zwrotną, wyżej wymienione, niekorzystne zjawiska wpływają **pośrednio** na całe zespoły pracownicze, w których pracują albo którymi kierują osoby z rodzin dotkniętych rozwodem.

13. Duża ilość rozwodów charakteryzuje nietrwałość i pogorszenie relacji międzyludzkich we wszystkich rodzinach, a nie tylko tych, które zostały bezpośrednio dotknięte rozwodem (tak jak wysoka śmiertelność świadczy o złym stanie zdrowotności całego społeczeństwa). Przypuszczamy, że duża ilość rozwodów w relacji do ilości małżeństw jest symptomem pogarszających się relacji międzyludzkich we **wszystkich** rodzinach i miejscach pracy.

³⁴ J.S. Wallerstein, S. Blakeslee, *op.cit.*

³⁵ J.J. Sztadynger, *Rodziny...*, *op.cit.*, s. 202.

14. J. Growiec (mail 5.07.2009) zwraca uwagę, że rodzinny kapitał społeczny mierzy się w socjologii częstotliwością kontaktów z rodziną, ale wyjąwszy współmałżonka. Tak określony kapitał rodzinny zalicza się do kapitału **separującego (bonding)**, który ma spowalniać wzrost gospodarczy³⁶.

My natomiast proponujemy mierzenie trwałości i jakości relacji rodzinnych za pomocą częstotliwości zawierania małżeństw i częstotliwości rozwodów. Małżeństwo jest początkiem nowej, tradycyjnie pojmowanej rodziny. Rozwód nie jest co prawda końcem rodziny, ale jest przejawem jej bardzo poważnego kryzysu. Dlatego **proponujemy aby był to jeden z mierników rodzinnego kapitału społecznego**. Przyпускаjmy, że przyrost rodzinnego kapitału społecznego, w przyjętym przez nas mierniku – zawieranych małżeństw w stosunku do rozwodów – charakteryzuje gotowość do budowania trwałych więzi i współpracy osób (przyszłych małżonków). Małżonkowie najczęściej nie znają się uprzednio, pochodzą często z odmiennych grup społecznych, narodowych itp. Odwrotnie – rozwód jest rozwiązywaniem więzi i współpracy między osobami potencjalnie najbliższymi (kulturowo, uczuciowo, instytucjonalnie, tradycyjnie, religijnie) jakimi są współmałżonkowie. Przyjęty miernik charakteryzuje zatem **pomostowy (bridging)** rodzinny kapitał społeczny.

15. Zasadnicza konkluzja naszych rozważań jest następująca: współzależność rodziny i gospodarki powoduje, że wzrost zrównoważony **wymaga** ochrony środowiska rodzinnego. Współpracownicy **powinni** zatem wspierać się nawzajem w pełnieniu ról rodzinnych. Pracodawcy dążąc do integracji pracowników **nie powinni** tego robić kosztem ich rodzin. Wszystkie te **powinności** uzasadnimy współzależnością rodziny i gospodarki.

W stosunku do tej konkluzji formułowany jest zarzut, że ma ona charakter ocenny, i że nie jest sądem naukowym. Proszę jednak zwrócić uwagę, że używamy określenia **powinna**, w kontekście konsekwencji ekonomicznych dla wzrostu gospodarczego³⁷. Jest to oczywiście tylko jeden, spośród wielu, negatywny wymiar wpływu nietrwalej rodziny na życie każdego z nas³⁸. Akceptacja proponowanego podejścia i uzyskanych rezultatów dostarcza argumentów na rzecz tradycyjnego modelu rodziny³⁹. Jak twierdzi J. Dzionek-Kozłowska [...] *niemożliwe jest formułowanie niezależnych i oderwanych od wartości zaleceń odnośnie problemów bieżących*⁴⁰.

³⁶ Zob. R.D. Putnam, *op.cit.*; F. Sabatini, *Social Capital and Labour Productivity in Italy*, "Fondazione Eni Enrico Mattei WP", no. 30.2006, February 2006, [www.socialcapitalgateway.org/Sabatini%20\(2006\)%20-%20Social%20capital%20and%20labour%20productivity%20in%20Italy.pdf](http://www.socialcapitalgateway.org/Sabatini%20(2006)%20-%20Social%20capital%20and%20labour%20productivity%20in%20Italy.pdf); J. Growiec, K. Growiec, *Social Capital, Well Being, and Earnings. Theory and Evidence from Poland*, "European Societies" 2010, vol. 12, no 2.

³⁷ Zostało to zweryfikowane ekonometrycznie. Model może być użyty do prognoz. Argumenty te mają znaczenie tylko dla czytelników, którzy uznają badane związki za przyczynowo-skutkowe a nie pozorne.

³⁸ W podobnym kierunku zmiernają zalecenia socjologa K. Slany (*op.cit.*, s. 49–50), która pisze, że: *Małżeństwu i rodzinie należy przywrócić wartość. Odbudowa winna być prowadzona przez same rodziny, kościół, grupy sąsiedzkie, środki masowego przekazu, nie zaś przez subsydia państwowe, programy rządowe [...]. Należy ją wspierać i podkreślać jej uniwersalne wartości. Jest przecież podstawą naszego trwania, podstawą naszej moralności i podstawą społecznej organizacji. Rodzina jest najpotężniejszym kapitałem społecznym; jej formowanie jest i winno być najważniejszym typem inwestowania w społeczny kapitał.*

³⁹ Gdybyśmy uzasadniali tezę, że należy dbać o trwanie, trwałość przyrody i środowiska naturalnego, bo służy to zrównoważonemu wzrostowi i jakości życia zarzut o nienaukowych kontekstach światopoglądowych nie byłby pewnie formułowany.

⁴⁰ J. Dzionek-Kozłowska, *Ekonomista jako kaznodzieja: George J. Stigler versus Alfred Marshall*, „Annales. Etyka w życiu gospodarczym” 2006, tom 9, nr 1, s. 76.

Według reguły Poppera teorie są naukowe wtedy, gdy można je sfalsyfikować i nigdy poza tym, co w ostatecznej instancji oznacza wypowiedzieć prognozę, że to a to nastąpi, albo nie nastąpi. Na takie prognozy najczęściej nie pozwalają sądy wartościujące⁴¹. W naszym jednak przypadku hipoteza, że trwała rodzina przyspiesza wzrost gospodarczy jest weryfikowana w oparciu o model ekonometryczny, z którego prognozy również mogą być weryfikowane.

8. Podsumowanie

Ważnym składnikiem kapitału społecznego może być kapitał więzi rodzinnych – tzw. rodzinny kapitał społeczny. W artykule stawiamy hipotezę, iż dezintegracja rodzinnego kapitału społecznego (wyrażana wzrostem współczynnika rozwodów – ilości rozwodów w relacji do małżeństw) obniża wzrost gospodarczy.

Nasze ekonometryczne analizy pozwalają potwierdzić postawioną hipotezę badawczą. W modelu oszacowanym na danych przekrojowo-czasowych dla 15 krajów Unii Europejskiej w latach 1972–2007, wzrost dezintegracji rodziny (współczynnika rozwodów) o 10 punktów procentowych obniża tempo wzrost gospodarczego o około 0,5 punktu procentowego. Z kolei na podstawie modelu zbudowanego dla Polski w latach 1963–2006 możemy stwierdzić, że ten sam wzrost współczynnika rozwodów (dezintegracji rodziny) spowoduje spowolnienie wzrostu o około 1,8 punktu procentowego. Wyniki te nie są bezpośrednio porównywalne, ze względu na odmienną budowę modeli i długość analizowanego okresu⁴².

Próbowaliśmy ujednoczyć modele dla Polski i 15 krajów UE. W pełni nie było to możliwe ze względu na luki w danych statystycznych dotyczących zatrudnienia w UE oraz konieczność dysponowania dostatecznie długim szeregiem czasowym dla Polski. We wszystkich estymacjach, na częściowo ujednoczonych modelach, otrzymywaliśmy silniejsze skutki dezintegracji rodziny dla wzrostu gospodarczego w Polsce niż dla 15 krajów Unii Europejskiej. Jeśli te różnice się potwierdzą, będzie można je tłumaczyć większym znaczeniem trwałości rodziny w Polsce, co wpływa z kultury, tradycji i szczególnej roli religii.

Potwierdzenie hipotezy o negatywnym wpływie dezintegracji rodzin na wzrost gospodarczy można interpretować również jako brak sprzeczności pomiędzy wartościami etycznymi (stosunkiem do rodziny i najbliższych) a celami ekonomicznymi (wzrostem gospodarczym).

Artykuł ten pomija problem najważniejszy i najtrudniejszy – problem odpowiedzialności dorosłych wobec dzieci. Można przypuszczać, że obok „bieżącego” wpływu rozwodów na pracujących dorosłych istnieje także negatywne oddziaływanie rozwodów na

⁴¹ M. Blaug, *Teoria ekonomii. Ujęcie retrospektywne*, PWN, Warszawa 1994, s. 699.

⁴² Wstępne wyniki szacunków dla Polski wskazują, że siła negatywnego wpływu dezintegracji małżeńskiej na wzrost gospodarczy z czasem maleje (tezę taką postawił M. Czyżewski, 22.06.09). Jeśli podobne zjawisko na miejsce dla 15 krajów UE, to porównania powinny dotyczyć tego samego okresu.

dzieci. W takim wypadku rozwody mogłyby ponownie obniżyć wydajność pracy z chwilą podjęcia pracy przez osoby, które jako dzieci były dotknięte rozwodem⁴³.

I trzeba, by o tym zagrożeniu [rodziny – P.B. i J.J.S.], o własnym losie mówili, pisali, wypowiadali się [...] nie tylko ci, którzy – jak twierdzą – „mają prawo do życia, do szczęścia i samorealizacji”, ale także ofiary tego obwarowanego prawami egoizmu. Trzeba [...] by mówiły o tym pozbawione prawdziwej miłości, ranione u początku życia w swej osobowości [...] dzieci⁴⁴.

Family Social Capital and Economic Growth – Analysis for Poland and 15 EU Countries

Summary

Social capital representing among other things voluntary cooperation, social networks density and generalized trust has become popular in economics in the 90s. A number of papers has confirmed positive relationship between social capital measures and economic growth.

In our opinion family-based social capital (representing the integrity of families) is important component of social capital. Sociological and psychological knowledge allow us to identify the family as a source of human bonds, man's happiness and life quality. Presumably happy persons better fulfill their social and economic roles. For example – they work and cooperate more efficiently.

Therefore, we have formulated a hypothesis that the family social capital – family bonds – have an influence on economic growth. Being more precise, the bigger the number of divorces in relation to contracted marriages as an indicator of family disintegration, the slower is economic growth.

This hypothesis has been confirmed in the Polish economy in the years 1963–2006 as well as in the 15 European Union countries panel data (1972–2007).

The estimations are based on the econometric model of GDP growth, into which, alongside the divorces/marriages ratio (family disintegration) investment rate, labour growth and CPI inflation have been introduced.

Our results indicate that when divorces/marriages ratio rise by 10 p.p. economic growth lowers in 15 European Union countries by 0.5 p.p. The same in Poland makes economic growth lower by 1.8 p.p.

These results are not fully comparable, due to differences in model specification and analyzed periods.

Key words: *divorces, economic growth, social capital, family-based social capital, family, family breakdown*

⁴³ Badanie takiej zależności wydaje się możliwe w oparciu o dane przekrojowe-czasowe (5–10 letnie).

⁴⁴ Jan Paweł II, *Homilia*, Msza św. dla rodzin, Szczecin 11.06.1987,